

Wien Różnorodność uroczystości, związane z obchodami 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, odbędzie się w Wiedeńskiej Republice Demokratycznej. W stolicy Republiki - Monachium - 26 listopada br. odbędzie się uroczysta akademicka. Patronat nad obchodami objął minister Kultury WRD - Hoang Minh Giam. Uroczystości przygotowano jest przy współpracy Związku Literatów Wiedeńskiej Republiki Demokratycznej.

Norwegia Z okazji setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza odbył się 19 bm. w Oslo koncert. W programie znalazły się utwory Adama Mickiewicza, w tym: "Dziękuję ci, Ojczyśmo", "Wielkiemu polskiemu poecie", "Wielkiemu polskiemu poecie", "Wielkiemu polskiemu poecie".

ZSRR W Północnej (Ukraina SSR) otwarto wystawę ilustracji do utworów Adama Mickiewicza oraz listów poety. Wystawione są tam rysunki z utworów Mickiewicza, wydane w ZSRR w różnych okolicznościach. Zmierzono także artykuły piśmiennicze i radiowe na temat twórczości polskiego poety.

w kraju

Kielce Zespół Państwowej Akademii Teatru Kielce-Radomskiego im. Stefana Żeromskiego przygotował w związku z 100 rocznicą śmierci Adama Mickiewicza wystawienie sceny "Dziękuję ci, Ojczyśmo" w inscenizacji Tadeusza Rybickiego. Scenografię wykonał Marian Gostyński.

w Łodzi

U. Ł. W związku z Rokiem Mickiewiczowskim Uniwersytet Łódzki organizuje sesję naukową, 13 i 14 grudnia 1955 r. będą obchody sesji naukowej profesorów i pracowników naukowych. 17 grudnia odbędzie się sesja naukowa studentów UŁ. Na pierwszy z tych sesji wygłoszą wykład 13 referatów z zakresu historii literatury, językoznawstwa, historii i nauk społecznych.

Na sesji studentów przygotowane są referaty: "Dziękuję ci, Ojczyśmo" - prof. Andrzej Chłapowski, "Wielkiemu polskiemu poecie" - prof. Andrzej Chłapowski, "Wielkiemu polskiemu poecie" - prof. Andrzej Chłapowski.

Niech Rok Mickiewiczowski nie kończy się

W bieżącym roku, a szczególnie w tych dniach, na całym świecie odbywają się uroczystości ku czci Adama Mickiewicza. Uchwała Światowej Rady Pokoju sprawiła, że życie i dzieła naszego wielkiego poety stają się bliskie narodom wszystkich kontynentów. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że Mickiewicz był wielkim polskim romantykiem, genialnym artystą i bohaterem naszych walk wyzwoleniczych, lecz przede wszystkim dlatego, że należał do natchnionych twórców, których myśli, dzieła i idee wzbogaciły kulturę ogólnoludzką, a służąc społecznej i narodowej wolności ludów, służyły równocześnie sprawie pokoju między narodami.

Te treści wielkiej spuścizny literackiej i publicystycznej Adama Mickiewicza popularyzują dziś w każdym zakątku naszego globu siły społeczne, walczące o postęp i pokój. W ten sposób czczą pamięć wielkiego człowieka i jego dzieło.

O uroczystościach ku czci naszego wieszczki, odbywających się na całym świecie, o tym, że dzieła Jego humanistyczne są nie tylko w Europie, ale i w krajach, które zaliczamy do egzotycznych (ot choćby w Chinach i Wietnamie), czytamy w naszej prasie nie bez uczucia dumy narodowej. Myślimy wówczas i o tym, że pomnikowe dzieła naszej literatury stają się bliskie innym narodom, umacniają pomost wzajemnego zrozumienia i zbliżenia między narodami. Nie zawsze jednak zaskaniamy się w takiej chwili nad tym, jak zbliżenie szerokiej mas do twórczości Mickiewicza wygląda „na własnym podwórku”.

Ustanowiony uchwałą Rady Państwa i rządu Rok Mickiewiczowski, to wyraz hołdu Polski Ludowej dla jednego z największych Polaków, którego twórczość stanowiła w ciągu stulecia ideowy pokarm dla najlepszych przedstawicieli narodu. Celem Roku jest nie tylko uczczenie pamięci Mickiewicza, ale i zblizenie Jego literackiej spuścizny do najszerszych rzesz narodu, zaznajomienie ich z życiem i działalnością poety. Jaki jest dorobek Łodzi i województwa łódzkiego w tej dziedzinie?

O Roku Mickiewiczowskim pamielano w czasie trwania III Oświaty, Książki i Prasy. W tym okresie tak w Łodzi, jak i w województwie zorganizowano setki akademii, uroczystości, wystawy, konkursy, odczyty, imprezy teatralne, w których, zakładając pracę, objęto nimi zarówno środowiska wiejskie, jak i miejskie. Bilans literbowy tego okresu przedstawia się nawet imponująco. Ale ta szeroko zakrojona akcja zbliżenia społeczeństwa do twórczości Mickiewicza była fałszywym.

Nie mijając się z prawdą, można stwierdzić, że miesiąc letni nie został dla spopularyzowania postaci i twórczości Adama Mickiewicza wykorzystany. Potraktowano go jako sezon martyw, bo — uroczystości. Zapomniano o tym, że i poza czterema ścianami świetlic można działać i postać Mickiewicza zbliżyć do ludzi. Nie przyszło jakoś nikomu do głowy, że zabawa większą lub podniekską wycieczką załogi robotniczej łatwo urozmaicić recytacją czy montażem utworów poety.

Winić wyłącznie za to zaniedbanie ko-

miety obchodu Roku Mickiewiczowskiego byłoby dużym uproszczeniem. Obciążenie należy tym przede wszystkim terenowy aktyw kulturalno-oświatowy, który tak się przyzwyczaił do działacza „w myśli wytycznej”, że gdy zabrakło dyspozycji „z góry” — uznał, że ta sprawa „nie ma co sobie głowy zaprzątać”. Były w tej regule wyjątki. Do nich zaliczyć trzeba czyn pracowników łódzkich bibliotek rejonowych, którzy i latem nie zapomnieli o upowszechnianiu dzieł Mickiewicza, organizując w parkach wystawy Jego książek, konkursy, recytacje, odczyty itp.

Nasilenie imprez Roku Mickiewiczowskiego notujemy znów w okresie kilku minionych tygodni i to głównie w Łodzi i większych miastach województwa. Zakładowe świetlice przygotowują się do uroczystych akademii, związanych z 100 rocznicą śmierci poety. W szkołach odbywają się wieczornice, nawiązujące do odczytów TWP, radiowizje nie pomijają w swych audycjach tematyki mickiewiczowskiej, poświęcają jej wiele gazetki śnielnych.

gorzej przedstawia się upowszechnienie twórczości Mickiewicza wśród mieszkańców gromad naszego województwa. Sprawom tym poświęca się w powiatach mało uwagi, czego widomym znakiem jest to, że nie ukończył się do dziś Komitet Obchodu Roku Mickiewiczowskiego w pow. łaskim. Świetlice wiejskie w przytaczającej większości — miały. Honor wielkiego aktyw kulturalno-oświatowy ratują jedynie nauczyciele, którzy postanowili dać program okolicznościowych szkolnych akademii w swych gromadach. I tylko dzięki tej ich inicjatywie w wielu wsiach naszego województwa uroczystości takie się odbędą.

Nie wystarczy jednak ani akademii, ani odczytów. Miara zbliżenia do twórczości poety jest znajomość Jego dzieł. Jeśli wnioskować o ich pożyteczność, biorąc za miernik znikanie pozycji wydawniczych z półek księgarńskich, to miara ta byłaby bardzo duża. Pamiętać jednak należy, że np. z miniatury wojennego wydania „Pana Tadeusza” na Łódź i województwo łódzkie przywieziono zaledwie 4500 egzemplarzy, a do subskrypcji zaofiarowano zaledwie 2 tysiące kompletów. Dzieł w świetle tych danych obraz nabiera innej wymowy.

Tak samo zniknięcie z półek księgarńskich tomów Mickiewicza nie oznacza jeszcze efektywnego czytelnictwa. Nie wolno nam bowiem zanymać ozy na to, że w bibliotekach 475 czytelników dzieł Mickiewicza stanowią młodzież szkolna, która w niezliczonych wypadkach kieruje swe zainteresowania na pozycje nie objęte lekturą szkolną. Rozumienia dzieł poetycznych trzeba młodzieńczo nauczyć. To samo dotyczy dorosłych. I niektóre biblioteki dopracowują się świetnych rezultatów. Ot choćby Biblioteka Rejonowa dla Dorosłych przy ul. Zielonej w Łodzi. Tu dzieła Mickiewicza nie zalegają półek, przesyłają między ludzi. Jest to rezultatem pracy bibliotekarzy.

Okres trwania Roku został przedłużony do maja 1956 r. Jest więc jeszcze trochę czasu na pogłębienie wśród najszerszych mas mieszkańców Łodzi i województwa łódzkiego znajomości dzieł i życia naszego wielkiego poety.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS Robotniczy

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, PIĄTEK 25 LISTOPADA 1955 ROKU
NR 261 (3333) ROK XI CENA 15 GR.

GOŚCIE z zagranicy przybywają na uroczystości MICKIEWICZOWSKIE

24 bm. przybyli ze Związku Radzieckiego na obchody setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza: laureat Nagrody Stalinowskiej, wybitny poeta Stepan Szczepaczow; laureat Nagrody Stalinowskiej, ukraiński poeta i prozaik Michail Siłemach; laureat Nagrody Stalinowskiej, poeta białoruski Piotr Glebka oraz laureat Nagrody Stalinowskiej, litewski poeta i satyryk Teofil Tilvitis.

W dniu 24 bm. w godzinach wieczornych przybył do Warszawy jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, naczelny redaktor dziennika „L'Humanite”, najstarszy deputowany parlamentu francuskiego, profesor historii — Marcel Cachin.

Z Albanii przybył pisarz Mark Gurakuqi; z Anglii — poeta Lawrence Lee; z Belgii — pisarz Guy de Besseler; z Czechosłowacji — prof. Karel Krejci, prorektor Uniwersytetu Jana Karola w Pradze, kierownik katedry slawistyki oraz poeta Vincelav Nesval; z Egiptu — poeta Aziz Abaza; z Finlandii — Eino Nieminen, profesor slawistyki na uniwersytecie w Helsinkach oraz poeta Arvo Turtiainen; z Izraela — pisarz Joseph Lichtenbaum, tłumacz „Pana Tadeusza” na język hebrajski oraz poeta Abraham Schlosberg; z Niemiec — prof. Hermann Buddenstieg, przewodniczący komitetu mickiewiczowskiego w NRF.

Przed rocznicą nowstania gromadzkich rad narodowych

Na zebraniach w Walichnowach i w Rzgowie

Na zebranie zorganizowane 20 listopada przez Gromadzką Radę Frontu Narodowego w Walichnowach, pow. wierszowski, przyszło ponad 70 osób.

Piotr Gwiazda zabrał głos w imieniu wsi Prusak. — Nasza wieś — powiedział — wykonała do 1 grudnia wszystkie obowiązkowe dostawy. To samo powtórzył w imieniu wsi Walichnowy Kazimierz Prokop. Ale na zebraniu padły także indywidualne zobowiązania. Antoni Browarny ze wsi Walichnowy postanowił do dnia 1 czerwca 1956 r. wykonać dostawę żywności i mleka (tj. 286 kg żywności i 885 l. mleka) przypadające na rok następny.

Z Gromadzkiej Rady Narodowej w Rzgowie, pow. Łódź, donoszą: — W odpowiedzi na wezwanie chłopów i aktyw gromadzkiego z Puczniewa i Kucina oraz dla uczczenia pierwszego rocznicy powstania gromadzkich rad narodowych — my chłopcy i aktywi Gromadzkiej Rady Narodowej w Rzgowie zobowiązujemy się wykonać do dn. 29 listopada wszystkie obowiązkowe dostawy i spłacić należności finansowe za rok 1955.

W 60 rocznicę urodzin

A. I. Mikojan odznaczony orderem Lenina

W Moskwie opublikowano dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odznaczeniu A. I. Mikojana orderem Lenina. Tekst dekretu brzmi: — W uznaniu jego wybitnych zasług wobec partii komunistycznej i narodu radzieckiego — Anatasz Iwanowicz Mikojan zostaje odznaczony orderem Lenina.

Z okazji 60 rocznicy urodzin pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i członka Prezydium KC KPZR tow. A. I. Mikojana i w uznaniu jego wybitnych zasług wobec partii komunistycznej i narodu radzieckiego — Anatasz Iwanowicz Mikojan zostaje odznaczony orderem Lenina.

Oto na długim stole ustawionym wzdłuż jednej ściany pokazani są mistrzowie sportu, którzy wyróżnili w zakładzie, są następnie zdjęcia i napisy dotyczące działalności i rozwoju zespołu teatralnego, a tuż obok pokazane jest wszystko, co wiąże się z tą pracą brakovców, bumelanów i złodziei. Wszystko razem zlewa się, rozprasa uwagę, nie chcemy przez to powiedzieć, że wystawa nie spełniła swojego zadania. Nie. Chodzi tylko o to, aby na przyszłość projektanci zwracali na te sprawy uwagę, aby zewnętrzna strona nie kłóciła się z bogatą treścią. A ta jest rzeczywiście bogata i wiele mówiąca. Świadczy o tym przykład.

Przewijając, Stanisław Janusz nie mógł przejść obojętnie obok swego zdjęcia, umieszczonego przy sterze zniszczonej przez jej niedbalstwo przędzy.

„Kacik” brakovców i bumelanów.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili największą w Indiach państwową fermę rolniczą w Araj

W godzinach rannych 23 bm. N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow opuścili stan Pendżab. Na stacji Ambala ze specjalnego pociągu przedsięwzięli oni do samolotów, udając się w okolice miasta Tarai, w północnej części stanu Uttar Pradesh.

Na mocy uchwały rządu Indii z 1948 roku przystąpiono tu do zagospodarowania wielkiego obszaru urodzajnych ziem, pokrywanych do niedawna dzunglą.

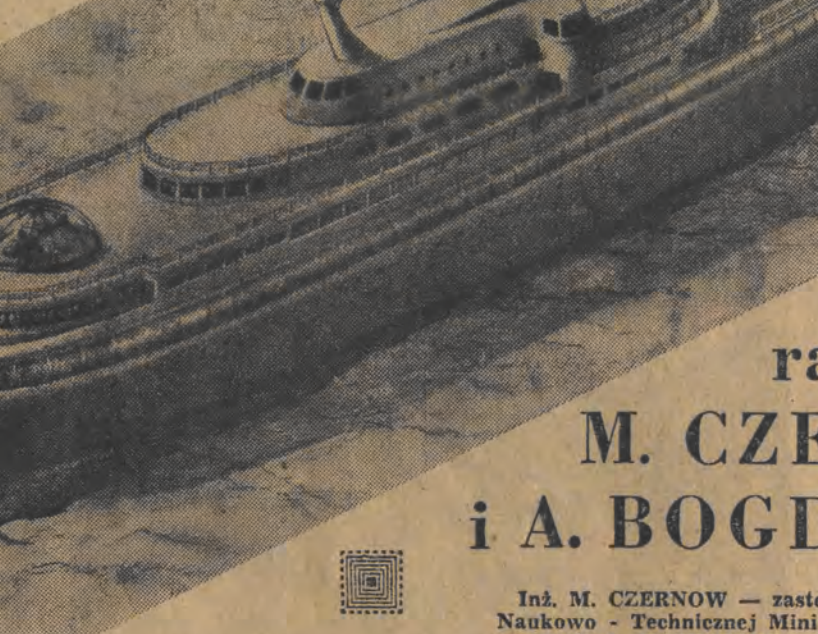
W 1948 r. w rejonie tym rozdzielono 40 tysięcy hektarów nie zagospodarowanych ziem między 42 tysiące uchodźców, byłych żołnierzy i bezrolnych robotników. Rozwinięto tu zakrojone na szeroką skalę prace melioracyjne. Dzungla zmieszana była ustąpić przed natarciem człowieka.

Później zorganizowano w tym rejonie jedną z największych w Indiach państwową fermę rolniczą w Araj, która zajmuje obecnie obszar 6500 hektarów. Ferma ta jest nie tylko gospodarką dochołową, lecz również ośrodkiem propagandy najnowszych metod uprawy i hodowli. Ferma posiada 80 traktorów i wiele innych maszyn rolniczych. Na jej polach uprawia się pszenicę, trzcinę cukrową, rośliny motylkowe, ziemniaki i kukurydzę.

Gościom radzieckim zgotowano serdeczne przyjęcie na lotnisku w pobliżu miasta Bareilly. N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow powitali główny minister stanu Uttar Pradesh Sampurnanand i inne oficjalne osobistości tego stanu. Zebrani na lotnisku mieszkańcy Bareilly gorąco witali gości.

Polarny okręt atomowy

Rewelacyjny projekt



Niemiecki Komitet Obrońców Pokoju proponuje zwołanie sesji SRP

BERLIN, 24. 11. Agencja ADN podaje, że przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obronców Pokoju prof. dr Friedrich wystosował do Biura Światowej Rady Pokoju list, w którym proponuje zwołanie w najbliższym czasie sesji Rady w celu omówienia obecnych zadań ruchu obrońców pokoju w związku z nową sytuacją polityczną.

Wystawa w Zakładach im. Armii Ludowej

W świetlicy ZEB im. Armii Ludowej światła reflektorów padają na ustawione wokół ścian ekspozycji. Na pierwszy rzut oka wystawa, mająca obrazować osiągnięcia i braki załogi w realizacji Planu Sześcioletniego nie wzbudza zachwytu. Ogromna ilość ekspozycji, napisów, fotografii — zlewa się ze sobą, dezorientuje widza.

Oto na długim stole ustawionym wzdłuż jednej ściany pokazani są mistrzowie sportu, którzy wyróżnili w zakładzie, są następnie zdjęcia i napisy dotyczące działalności i rozwoju zespołu teatralnego, a tuż obok pokazane jest wszystko, co wiąże się z tą pracą brakovców, bumelanów i złodziei. Wszystko razem zlewa się, rozprasa uwagę, nie chcemy przez to powiedzieć, że wystawa nie spełniła swojego zadania. Nie. Chodzi tylko o to, aby na przyszłość projektanci zwracali na te sprawy uwagę, aby zewnętrzna strona nie kłóciła się z bogatą treścią. A ta jest rzeczywiście bogata i wiele mówiąca. Świadczy o tym przykład.

Przewijając, Stanisław Janusz nie mógł przejść obojętnie obok swego zdjęcia, umieszczonego przy sterze zniszczonej przez jej niedbalstwo przędzy.

„Kacik” brakovców i bumelanów.

Naród polski domaga się zwrotu arrasów z Kanady

Łódzcy pracownicy oświatowi dołączają swój głos

W siedzibie Dzielniczego Komitetu FN Łódź-Polecie odbyło się ostatnio zebranie pracowników oświatowych, poświęcone sprawie arrasów wawelskich. W zebraniu wzięło udział około 200 osób. Z historii arrasów zaznajomili obecnych dyrektor Wojewódzkiego Archiwum — tow. Kaczmarek. W dyskusji zebrani wyrazili gorący protest przeciwko przetrzymywaniu naszych skarbów narodowych w lochach kanadyjskich wawelskich.

— Cenne zabytki — powiedział m. in. ob. Jagoszewska — nie mogą powlekać się za granicą. Miejsce ich jest w komnatach wawelskich.

Na zakończenie podjęto rezolucję, która m. in. głosi: „Każdy naród dba o swoje zabytki, troskliwe je konserwuje, jest do nich przywiązany. Naród polski, którego ziemię niekiedy były pustoszone przez najazdy, tym bardziej jest przywiązany do takich pamiątek należących do jego przeszłości. Naród polski domaga się, by zabytki te powróciły z Kanady do kraju”.

inżynierów radzieckich

M. CZERNOWA i A. BOGDANOWA

Inż. M. CZERNOW — zastępca przewodniczącego Rady Naukowej — Technicznej Ministerstwa Floty Rzecznej ZSRR oraz inż. A. BOGDANOW — projektant budowy okrętu pełnomorskiego poruszającego energią atomową. Pierwszy taki okręt atomowy kursowałby na linii Archangielsk — Władywostok z szybkością 45 km/godzinę. Wyporność okrętu — 25 tys. ton. Siła motorów — 40 tys. koni mechanicznych.

Reaktor (kocioł) atomowy umieszczony wewnątrz tego gigantycznego okrętu pasażersko — transportowego wytwarzałby energię, równającą się 200 tys. kilowatów.

Półowa tej energii byłaby zużywana do produkcji pary poruszającej turbiny parowe. Pozostała ilość energii wykorzystana zostałaby do wytwarzania dwóch strumieni wody, wyrzucanych z siłą kilkuset atmosfer przed okrętem. Te dwa strumienie jak dwa ostre noże będą cięły walecznie lody Arktyki, aby torować okrętowi drogę.

Korpus okrętu niewiele różni się od zwykłych łamaczy lodów. Okręt atomowy nie posiada jednak żadnych kominiów.

A oto dalsze szczegóły, dotyczące wymiarów tego okrętu — olbrzyma.

Długość okrętu — 160 metrów, szerokość 25 metrów. Okręt podzielony jest na 11 części, które można izolować jedną od drugiej. W razie przebiecia nawet kilku części, okręt utrzyma się nadal na powierzchni lodu.

Na zewnątrz — wystaje jedynie wieża obserwacyjna oraz oszklony garaż, w którym mieści się helikopter — służący do przeprowadzania wywiadów w razie mglistej pogody.

W ciągu jednego roku nieustannego pływania po Oceanie Lodowatym, okręt atomowy zużywałby jedynie 74 kg uranu. Dla porównania trzeba dodać, że do uruchomienia

Reaktor (kocioł) atomowy umieszczony wewnątrz tego gigantycznego okrętu pasażersko — transportowego wytwarzałby energię, równającą się 200 tys. kilowatów.

Na zewnątrz — wystaje jedynie wieża obserwacyjna oraz oszklony garaż, w którym mieści się helikopter — służący do przeprowadzania wywiadów w razie mglistej pogody.

Komunikat

Szkola Partyjna przy KC PZPR, zaprasza swoich tegorocznych absolwentów na zakończenie roku szkolnego, które odbędzie się w dniu 30 listopada br., o godz. 19.30 w gmachu szkoły.

DYREKCJA SZKOŁY

